

19 lipca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

Czytanie (Mdr 12,13.16-19)

Czytanie (Mdr 12,13.16-19)

Panie, nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczę nad wszystkim, abyś miał dowodzić, że nie sądzisz niesprawiedliwie, Podstawą Twojej sprawiedliwości jest Twoja potęga, wszechwładza Twa sprawia, że wszystko oszczędzasz. Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twojej potęgi, i karzesz zuchwalstwo świadomych. Potęgą władasz, a sądzisz łagodnie i rządzisz nami z wielką oględnością, bo do Ciebie należy moc, gdy zechcesz. Nauczyłeś lud swój tym postępowaniem, że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I właśnie synom swym wielką nadzieję, że po występkach dajesz nawrócenie.

Psalm (Ps 86,5-6.9-10.15-16a)

Tyś, Panie, dobry i łaskawy,
pełen łaski dla wszystkich, którzy Cię wzywają.
Wysłuchaj, Panie, modlitwę moją
i zważ na głos mojej prośby.

Przyjdą wszystkie ludy przez Ciebie stworzone,
i Tobie, Panie, oddadzą pokłon,
będą sławiły Twe imię.
Bo Ty jesteś wielki i czynisz cuda:
tylko Ty jesteś Bogiem.

Ale Tyś, Panie, Bogiem łaski i miłosierdzia,
do gniewu nieskory, łagodny i bardzo wierny.
Wejrzyj na mnie
i zmiłuj się nade mną.

Czytanie (Rz 8,26-27)

Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą.

Aklamacja

Ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus, każdy, kto Go znajdzie, będzie żył na wieki.

Ewangelia (Mt 13,24-43)

Jezus opowiedział tłumom tę przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosy, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. Inną przypowieść im powiedział: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach. Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło. To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata. Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie i prosili Go: Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście! On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy

dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słuca!

O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię:

Dzisiejsza Ewangelia wiele nam odsłania z tajemnicy zła. Przede wszystkim zauważmy, że zło jest czymś, co na tym Bożym świecie w ogóle nie powinno się było pojawić. Pan Jezus mówi o tym za pomocą obrazu, że Bóg jest gospodarzem całego świata i tylko On potrafi to swoje gospodarstwo obsiać takim ziarnem, żeby przynosiło ono plon dobra, miłości i życia wiecznego.

Jak zatem mogło dojść do tego, że na gospodarstwo wszechmocnego i wszechwiedzącego Boga wszedł nieprzyjaciel i nasiał tam kłokolu? To jest chyba najbardziej podstawowe pytanie, jakie nam się nasuwa, kiedy stajemy wobec tajemnicy zła.

Zauważmy najpierw, że nieprzyjaciel sieje swoje przekłete ziarno w nocy. Bo zło najchętniej wchodzi w nasze życie ukradkiem i niepostrzeżenie. Człowiek w swoim postępowaniu zaczyna, na przykład, nie liczyć się z cudzą krzywdą, albo do jakiegoś tylko jednego Bożego przykazania wprowadza swoją małą korektę - i nawet nie zauważy tego swojego grzechu. Owszem, sumienie czasem się wtedy odezwie, ale my przecież zawsze potrafimy znaleźć jakiś mroczny argument, ażeby zgasić niepokój naszego sumienia. Na przykład,

znajdujemy sobie wtedy fałszywe usprawiedliwienie, że inni postępują tak samo albo jeszcze gorzej. To właśnie na tym polega ta noc, dzięki której szatanowi udaje się nasiać kąkol w mojej duszy.

Co robić, żeby nie dopuścić tego przewrotnego siewcy na moje duchowe pole? Po prostu chrońmy siebie przed ciemnością, starajmy się trwać w świetle słowa Bożego, które jest głoszone w Kościele. W sprawach duchowych jest inaczej niż w cyklu astronomicznym. Według praw astronomii w ciągu każdych dwudziestu czterech godzin noc ustępuje dniowi, a dzień nocy. Natomiast w wymiarze ducha człowiek przez całe lata może trwać w świetle dnia albo w mroku nocy.

Pan Jezus powiedział: "Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokusę". Jeżeli będziemy czuwać, możemy trwać nieustannie w świetle słowa Bożego i wówczas szatan nie ośmieli się siać w naszych duszach swojego kąkolu.